Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 267. Lwów, Sobota dnia 12. Listopada 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 600 Mk., w innych państwach 650 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareill. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 50 Mk. „Nekrologia" 50 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk., przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 150 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 1[illegible]

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nowa ofenzywa endecka.

Prawica naszą wodzoną za nos przez endecję, ogarnął lęk, lęk, którego zawsze doznaje człowiek, czując usuwanie się gruntu pod nogami. Prawica walczy więc konwulsyjnie — rzuca się na intrygi, nielojalnością prymitywna usuwa niewygodnych sobie ludzi. Lękając się oblicza społeczeństwa, nie pytając się o wolę narodu, każe najświeższym a przypadkowym swym manekinom robić politykę taką, która boleśnie odrywa od ciała Macierzy setki tysięcy ludu polskiego, robi politykę, której prowadzenie nie licuje z powagą państwa naszego. Przyklaskuje tym pomysłom, jako... słowiańskim.

W zaślepieniu partyjnem wielodmienna endecja wypisuje w swych organach oskarżenia przeciw rządowi Rzplitej, które mogą być przeznaczone tylko na biurko p. Karachana. Przedrukowuje noty, których rząd nie uznał za stosowne publikować, byle tylko oczerniać swobodnie.

Z gorączkowym impetem dwoi swe ataki, pcha bieg spraw Rzeczypospolitej do tem większych trudności, bo jestto partja, która dla interesów swego podwórka wyzyskuje każdą trudność, każde przymusowe położenie Rzplitej, by uderzyć w sterników nawy naszej państwowej, jak obecnie w sprawie wileńskiej. Obrończyni rzekoma praw sejmu czy praw rządu, popełnia zwykłe oszustwo. Idzie przecież ku jednemu celowi: by zmieść, zniweczyć to wszystko, co dla ludu uchwalił sejm nasz.

Wszędzie i zawsze, gdy ustawy państwowe są wygodne dla endecji, gdy uchwały Sejmu suwerennego są wyrazem przypadkowej większości prawicy, są one dla endecji tak święte, tak nietykalne, jak nic nigdy nie zdoła powstrzymać taranów endeckich od atakowania ustaw i zobowiązań Rzplitej, skoro tylko atak ten może wyjść na zdrowie klice endeckiej.

Lecą nowe pociski i lecieć będą.

Społeczeństwo widzi ich cel i do stanu zaognienia, pożądanego, prowokowanego przez endecję nie dopuści. Wszelki kryzys byłby dziś ściąganiem dachu na własną głowę.

Czem byłby kryzys widzimy dziś, gdy waluta nasza znowu spadać poczyna.

Spadek ten skończy się, gdy zdusi się machinacje endeckie. A może te manewry są manewrami giełdowymi?

Kryzys wywoływa endecja, a wiemy dobrze, że przed brzemieniem odpowiedzialności dotąd uciekała. Bo ciężar ten przygniótłby ich barki; nie wytrzymaliby swej „splendid isolation". Społeczeństwo nie chce tej krwawej nauczki dla endeków. Niech sobie walą tarany prawicowe.

Prawica miota swe pociski w demokrację, w republikę. „Precz z reformą rolną, precz ze zdobyczami pracy — precz wogóle z ludowładztwem", to hasło każdej kampanji endeckiej. Gruzów chce, by gruzami tymi przydeptać ustrój demokratyczny i republikański.

Społeczeństwo patrzy ze spokojem na te paroksyzmy. W nich objawia się trupi jad szalbierstw i krętactw.

Szkodliwe alarmy.

NARADY KLUBÓW. — BEZPODSTAWNE ALARMY.

Warszawa. (Tel. wł.) Pisma tutejsze przynoszą dalsze informacje o zamierzonem ustąpieniu Naczelnika Państwa. Powodem ustąpienia ma być podobno to, że Naczelnik Państwa domaga się przyłączenia do terenu plebiscytowego Litwy Środkowej powiatów lidzkiego i bracławskiego. Jak nas informują rząd polski stoi po stronie Naczelnika Państwa. Pogłoski o ustąpieniu Naczelnika Państwa o tyle nie mają jeszcze realnej podstawy, że sprawa Wileńszczyzny nie weszła jeszcze w stadjum decydujące.

W związku z tą sprawą odbyły się wczoraj posiedzenia klubów, oraz konferencje międzyklubowe, z których na szczególniejszą uwagę zasługuje konferencja Witosa i Dąbskiego ze Skulskim. Kluby powezmą uchwałę dopiero po posiedzeniu komisji dla spraw zagr., która ma tę sprawę rozważać.

*

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, które miało charakter poufny, a dotyczyło sprawy wileńskiej w związku z postulatami Naczelnika Państwa.

OFENZYWA ENDECKA PODBIJA KURS MARKI NIEMIECKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Prasa endecka rozpoczęła kampanję przeciw Naczelnikowi Państwa. „Przegląd Wiecz." zaznacza, że raptowna zniżka marki polskiej na giełdzie warszawskiej tłumaczy się jako rezultat pogłosek o ewentualnej akcji zmierzającej do usunięcia Naczelnika Państwa. Giełdy zagraniczne, oraz w Gdańsku zaczęły już eskontować alarmujące wieści polityczne celem wywołania nowej zniżki marki. Prasa endecka może się poszczycić tym wynikiem że spowodowała zwyżkę marki niemieckiej z 9 na 16.

Sprawa daniny od przemysłu i handlu.

NOWY PROJEKT P. WIERZBICKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Podkomisja dla projektu daniny pod przewodnictwem p. Diamanda odbyła dziś zebranie, na którem referent p. Wierzbicki przedłożył projekt daniny odnośnie do przemysłu i handlu nieakcyjnego. Wedle projektu rządowego, polegającego, że przemysł i handel nieakcyjny, płaciłby 12 miljardów 543 miljonów, a po potrąceniu 10 proc. na ulgi, 11 miljardów 280 miljonów, podczas gdy przy zastosowaniu danych, naprowadzonych przez referenta, danina od tego przemysłu i handlu przyniosłaby 25 miljardów, a po potrąceniu 10 proc. na ulgi 22 i pół miljardów. Do tego wyniku dochodzi referent podwyższając daninę przedsiębiorstwom tej kategorji w Królestwie z 7 miljardów 600 miljonów na 12 miljardów 400 miljonów, a w reszcie zaś państwa z 5 miljardów na 12 miljardów 400 miljonów. Przy tem podwyższa się mnożnik w pierwszej kategorji o 14 proc., w innych kategorjach o 33 proc. Podstawą obliczenia dla całego państwa stanowiłaby zasada podatku patentowego, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim. Dalej proponuje referent obniżenie proponowanego przez rząd mnożnika 15 proc. od kapitału akcyjnego na 7 i pół proc., przyczem odpadłby także projekt rządu obłożenia daniną przewalutowanych nieruchomości spółek. Pp. Władysław Grabski i Kolischer proponują, aby daninę gospodarstw rolnych zamiast proponowanych przez rząd 70 miljardów, obniżyć na 50 miljardów.

Na tem obrady przerwano, naznaczając następne posiedzenie na piątek, w którem na żądanie podkomisji weźmie również udział i minister skarbu.

KONFERENCJA PREMJERA W SPRAWIE WILEŃSKIEJ I GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa. (EE). Premjer odbył wczoraj konferencję z posłem St. Grabskim jako przewodniczącym komisji spraw zagranicznych. Omawiano obecne stadjum sprawy wileńskiej. Pod przewodnictwem premjera z udziałem pp. K. Olszewskiego, Rymera i Dąbrowskiego odbyła się konferencja w sprawie stanu prac przygotowawczych do wykonania decyzji górnośląskiej.

Znajdujące się w Przemyślu

Wozy taborowe i amunicyjne

będą sprzedane w drodze przetargu w Ekspozyturze Oddziału „Demat" we Lwowie, ul. Wałowa 9.

Szczegóły patrz

„DEMOBIL" zeszyt II-ty

Termin składania ofert 17. listopada 1921 r. 1093

Konferencja waszyngtońska.

Rozpoczynają się obrady konferencji waszyngtońskiej, która w mniemaniu znacznej części społeczeństwa amerykańskiego, stanowić ma „nową epokę w dziejach ludzkości". Bo mimo wszystko, zapewnia nas „New York Herald", Ameryka wierzy, że konferencja położy na zawsze koniec wojnom i wszystkie ludy skłoni do rozbrojenia. Otwarciu towarzyszyć mają publiczne modły w całem państwie, odczyty objaśniające cele konferencji, urządzane mają być we wszystkich miejscowościach Ameryki. Opinja publiczna jest przekonana, że Ameryka może nawet zmusić świat do rozbrojenia. Sam prezydent Harding zdaje się ulegać ogólnemu nastrojowi i wierzyć w historyczną doniosłość konferencji.

Sprawa rozbrojenia została przez Amerykę wysunięta nietylko ze względów ogólno-ludzkich, lecz w pierwszym rzędzie narodowych. Stanom Zjednoczonym chodzi o rozbrojenie floty japońskiej, panującej na Oceanie Spokojnym. Lecz tu właśnie sprawa się komplikuje, wchodzą w grę konflikty, które przy niezwykłej nieustępliwości szowinistycznej partji republikańskiej, nie są na najlepszej do rozwiązania drodze. Prezydent Harding znajduje się w trudnem położeniu, jeśli nie rozbroi świata, będzie miał przeciw sobie całą natwnie idealistyczną opinję Stanów Zjednoczonych, a jeśli uczyni ustępstwa pewne na rzecz Japonji, spotka się z oporem i opozycją poważnej partji republikańskiej. Debata zapowiada się poważnie i nie łatwo, zwłaszcza, że w ostatnich czasach sytuacja i orjentacja polityczna wśród uczestników konferencji uległa zmianie. Będzie to konferencja bussinesmanów, którzy bądź porozumieją się, bądź nie, od rezultatów jej zależeć będzie jednak w znacznej mierze przyszła konstelacja świata.

W chwili, gdy myśl konferencji została podjęta, panowała między państwami anglosaskimi silna tendencja ku zbliżeniu się wzajemnemu. Anglja zaczęła obawiać się wzrostu wpływów japońskich w Azji i skłaniać się ku tezie amerykańskiej „otwartych drzwi". Traktat z Japonją zaczął jej ciążyć, zwłaszcza z powodu filoamerykańskiego stanowiska dominionów. Lloyd George wobec traktatu zajął stanowisko dwuznaczne, zostawiając sobie wolną rękę. Japonja uczuła groźbę osamotnienia i zwróciła oczy na również chwilowo osamotnioną Francję. Marzyła również o przeciwstawieniu światu białemu świata żółtego, chcąc uzyskać porozumienie z Chinami wprost, przed konferencją. Marzenia te przeciął wrogie stanowisko Chin. Prądy kompromisowe zaczęły podnosić głowę w Tokio, oświadczając gotowość częściowego rozbrojenia. Przeszły jednak miesiące. W ostatnich tygodniach zaszły fakty mówiące o poważnych zmianach.

Zamach na premiera japońskiego, pociągający za sobą zmianę gabinetu, był manifestacją nacjonalistycznych prądów i czynników, które obecnie dojdą do władzy. Wobec czego stanowisko Japonji w Waszyngtonie będzie bardziej nieustępliwe. Anglja również cofnęła się. Ciekawym dowodem w tym względzie jest stanowisko Dominionów wobec konferencji. Afryka Południowa i Kanada, dwie rzeczniczki porozumienia anglo-amerykańskiego, zmieniły zupełnie ton, wyrażają otwarcie niezadowolenie z tego powodu, że Ameryka nie traktuje ich jako oddzielnych państw i lekceważy ich głos w sprawie Oceanu Spokojnego. Kanada zapowiada, że jej obowiązywać nie będą uchwały konferencji, o ile nie zostaną przyjęte przez parlament kanadyjski. Oba Dominiony zapowiadają udział tylko bierny. Idea jedności anglosaskiej traci grunt pod nogami. Nieobecność Lloyda George'a, choć wytłumaczalna, jest jednak wiele mówiąca. Natomiast podnoszą się znowu głosy za odnowieniem traktatu japońsko-angielskiego, przeciw któremu walczy tylko Northcliff, podróżując po dalekich wyspach.

Pułk. Harvey oświadczył w Londynie, że w Waszyngtonie wzmocnią się lub przerwą węzły przyjaźni między Anglją a Ameryką, lecz jeśli się przerwą to nieuleczalnie. W Ameryce równocześnie podnoszą się krytyki przeciw supremacji morskiej Anglji i jej imperjalizmowi.

Rząd francuski zdawał sobie sprawę, że choć problem roztrząsany, nie interesuje wprost Francji, obecność jej będzie ważna i konieczna. Choć partja clemensistów, będąca zwolenniczką ścisłych związków z Anglją, ostrzega przed porozumieniem Niemiec, Rosji i Chin zanarchizowanych, rząd obecny przyjmuje tezę amerykańską za swoją. Francja wystąpi na konferencji w obronie swoich interesów, swego bezpieczeństwa, lecz nie obce jej będą zapewne i interesy Rosji, interesowanej też na Oceanie Spokojnym. Dowodzi tego obecność, wprawdzie tylko w roli sekretarza, p. Berthelota w łonie delegacji francuskiej. O tych interesach rosyjskich nie zapomina i Ameryka, szukając nieoficjalnego sprzymierzeńca antijapońskiego w delegatach zakulisowych sowietów.

Ciekawa walka wpływów rozegra się w Waszyngtonie, od której, jeśli nie rozbrojenie, to w każdym razie pokój świata zależy. Dlatego czujność placówki polskiej w Ameryce musi być wzmożona. **L. C.**

—oo—

Koniec kryzy u gabinetowego w Prusiech.

Nowoczesne kryzysy gabinetowe nabierają coraz więcej momentów romantycznych. Najlepszy polityk nie jest w stanie przewidzieć ostatecznego wyniku. Listy kandydatów przebiegają z klubu do klubu, idą do kosza i znowu wracają na stół konferencyjny. Lista ostateczna jest prawie że dziełem przypadku.

Przez podobne fazy przeszedł również kryzys gabinetowy pruski. Najpierw kursowała lista Stegerwalda, później lista Leinerta, wreszcie lista Oesera, która już była prawie zadecydowana, gdy nagle pod wpływem Stresemanna partja ludowa zmieniła front i zgodziła się na listę socjalisty Brauna. Wobec tego przeszła kandydatura Brauna większością 170 głosów. Socjaliści zdobyli nietylko prezydenturę, ale także bardzo ważną tekę spraw wewnętrznych i handlu. Partja ludowa dostała finanse i oświatę, centrowcy sprawiedliwość i opiekę społeczną, którą objął były prezydent gabinetu Stegerwald, demokratom została tylko teka gospodarstwa. Socjaliści wprowadzają do gabinetu dwóch tęgich ludzi: Brauna, byłego ministra rolnictwa i premiera, tudzież Severinga, z zawodu ślusarza, byłego ministra spraw wewnętrznych, znanego z energji i bystrości umysłu. Trzeci socjalista Siering (handel) z zawodu kowal, może na swoje usprawiedliwienie przytoczyć tylko to, że w roku 1910—11 uczęszczał do szkoły partyjnej.

Demokraci mogą się poszczycić takim fachowcem jak dr. Wendorf, były premier Meklemburg-Schwerin. Partja ludowa wprowadza do gabinetu von Richtera (finanse) byłego ministra Koburg-Gotha i oberprezydenta Hannoveru w jednej osobie, oraz znanego wroga socjalizmu dr. Boelitza (oświata), profesora gimn., który swego czasu zachwalał parademarsz jako środek pedagogiczny.

Tak zwana wielka koalicja, która obecnie doszła do skutku, dokonała się pod presją wypadków w rządzie centralnym, który od dłuższego czasu czynił starania, ażeby wśród rządów krajowych, a szczególnie w Prusiech doprowadzić do przeprowadzenia zasady parallelizmu gabinetowego. Parallelizm ten jest również konieczny ze względu na nowe przedłożenia finans., o których wspominieliśmy wczoraj. Kwestja kieszeni zdołna jest pogodzić jak największe sprzeczności ideowe. Czy nowa kombinacja gabinetowa w Prusiech pod batutą socjalistów okaże się dla nas korzystniejsza, aniżeli np. centrowa, o tem na razie nic pozytywnego powiedzieć nie można. **I. K.**

„PRZEGLĄD WARSZAWSKI"

Miesiecznik, poświęcony literaturze, sztuce i nauce pod redakcją Wacława Borowego. Rok I. Tom I. Nr. 1. Październik 1921. Warszawa — Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska".

Przemiany, modyfikujące zjawiska literackie, poczynania indywidualne, czy zbiorowe, charakteryzują zawsze etapy ewolucji, kształtującej kulturalne życie społeczeństwa. Na takich poczynaniach zbiorowych, jakimi są czasopisma, obserwować można stopniowy powrót do normy po wstrząśnieniach wojennych, klarowanie się zmąconego nurtu. Po okresie zbierania, najpierw dorywczego, później dokonywującego się na zasadzie pewnego kryterjum, przychodzi moment przewagi świadomości krytycznej i rejestracji.

Metamorfozę taką odbył właśnie „Nowy Przegląd Literatury i Sztuki", którego redakcja spoczywała w rękach Berenta, Kościelskiego, Staffa i Żeromskiego, a który po rocznem trwaniu, ukazawszy się w 4 tomach, przekształcił się obecnie w „Przegląd Warszawski" pod redakcją Wacława Borowego. Sama zmiana w osobach redaktorów mówi nieledwie wszystko. Reszty dopełnia informacja, zamieszczona na końcu zeszytu, a obwieszczająca, jako pismo „pragnie służyć sprawie kultury polskiej w myśl tych samych zasad, które były wyrażone w niezapomnianej odezwie redakcyjnej jego poprzednika „Nowego Przeglądu", acz wyznacza tej służbie cokolwiek inny zakres i nadaje jej trochę odmienną formę. Zmiana główna polega na ograniczeniu działu literatury twórczej i na uwzględnieniu w szerszej mierze krytyki literackiej i art., oraz na wprowadzeniu zagadnień z dziedziny historji, socjologji, etnografji, filozofji, psychologji, jezykoznawstwa itd. — z całej słowem sfery kultury humanistycznej. Druga zmiana w stosunku do „Nowego Przeglądu" wyrazi się w udzieleniu dość obszernego miejsca kronikom ruchu na wszelkich terenach życia artystycznego i naukowego (polskiego, a w miarę możności także i obcego)".

Tedy zaczyna się niemal bez zapowiedzi programowej, albowiem wymownym wyrazem programu jest sama treść zeszytu. Powaga pisma na tem tylko zyskuje. Zamiast szumu haseł i proroczych enuncjacji, znajdujemy u wstępu numeru rozprawkę Stefana Kołaczkowskiego „O prostocie"; fakt ten symbolizuje może obecną dążność do oddalania się od baroku słowa, który przed wojną był jednym z wybujałych objawów schyłku. Rozprawka ta, której linje analityczne rozpierzchają się mglisto, nie skupiając się w żadną syntezę, sprawia czytelnikowi niejakie rozczarowanie, mimo wielu trafnych spostrzeżeń na temat prostoty, jako korektorki wartości duchowych, określającej konsolidację wewnętrzną.

Trzy następne prace zamieszczone są ze względu na rocznicę Dantego. Plastycznie i z uwzględnieniem wyników najnowszej dantologji pisze o postaci i znaczeniu Dantego Władysław Folkierski p. t. „U progu siódmego wieku", na „Kilka podobieństw pomiędzy „Dziadów częścią trzecią" a „Boską Komedją" wskazuje Ignacy Chrzanowski i ciekawe uwagi o „Jabłoni gwiazd w „Anhellim" zamieszcza Eugeniusz Kucharski, wywodząc ją od wizji jabłoni pokutniczej z 22 pieśni „Czyśćca". Dział filozoficzny reprezentuje artykuł Zygmunta Łempickiego „Z zagadnień empirycznej filozofji historji". Na część literacką, zasadniczo — jak wiadomo — w nowem piśmie zwężoną, składa się nowela Eugeniusza Małaczewskiego „Miłosierdzie ziemi", malująca sensacje przedśmiertne poszarpanego kulami polskiemi młodego komisarza krasnoarmiejskiego — tudzież wrażenia Władysława Orkana z „Nad polskiego morza".

Połowę zeszytu zajmuje „Kronika", w której spoczywa punkt ciężkości „Przeglądu" i uzasadnienie jego tytułu. Albowiem w dziale tym znajdujemy doskonałe i zwięzłe omówienie zarówno literatury krytycznej, jak pięknej, oryginalnej i przekładanej. Prace z zakresu historji literatury rejestruje prof. Chrzanowski, poezję referuje St. Kołaczkowski, zamieszczając trafne uwagi o liryce, piętnujące wstręt do szczerości u liryków współczesnych, jako objaw ubóstwa duchowego. Bardzo wnikliwie, ze spojrzeniem pełnem intuicji omawia powieść i nowelę Leon Piwiński, zaś o przekładach i studjach z literatur obcych pisze Stanisław Wędkiewicz w sposób istotnie w tym nawet zeszycie przodujący. Rozległość erudycji umożliwiająca ciekawe zestawienia, idzie w parze ze zrozumieniem zadań tłumacza i z nieposzlakowanym tonem naukowym, pełnym objektywizmu, który nie wyklucza wszelako żywego temperamentu pisarskiego. Uwagi L. Komarnickiego o teatrze, mianowicie o „Soli życia" i „Burmistrzu Stylmondu" Maeterlincka wnikają subtelnie w istotę teatru belgijskiego poety — dawnego i obecnego; wykonanie uwzględniają pobieżnie.

O powstaniu na Ukrainie.

donosi „Ridnyi kraj", między innemi, że powstańcy nękają zajadle „galicyjskie" oddziały komunistyczne. liczni galicyjscy czerwonogwardziści uciekają za Zbrucz.

Powinno ich tu spotkać stosowne przyjęcie.

Dalej dowiadujemy się, że Kamieniec Podolski znowu okrążyły oddziały powstańcze im. Karmeluka, na których czele stoi ataman „Zub". Pod Paraiówką wycięto karny oddział sowiecki.

Za Płoskirowem zaś jacyś „Czarni Zaporożcy" uderzyli na tyły wojsk sowjeckich i zdobyli większy łup.

—o—

Z prasy ruskiej.

Wynnyczenko kapituluje. Wysoce utalentowany pisarz ukraiński W. Wynnyczenko, b. członek dyrektorjatu po obaleniu prusko-moskiewskiej skoropadczyzny, szybko znalazł się w obozie komunistycznym. Odwiedził nawet raj bolszewicki, ale wrócił zeń czemprędzej, zakładając partję komunistyczną narodowo-ukraińską organem (w Wiedniu ukazującym się) „Nowa Doba". Grupa Wynnyczenki wystąpiła niedwuznacznie przeciw pseudoukraińskiej republice sowjetów, za co ispołkom III. internacjonału rzucił nań ekskomunikę ogromnie uroczystą. Prawi się tam, że komunista na emigracji powinien pracować w miejscowej partji komunistycznej, że kto jest ukraińskim bolszewikiem, niech jedzie na Ukrainę sowjecką, itp. admonicje. W odpowiedzi na to p. Wynnyczenko rozwiązał swą „emigracyjną grupę ukr. partji kom." i zawiesił „Nową Dobę".

„Wpered" o traktacie polsko-czeskim pisze w naczelnym artykule z 11. bm., roztaczając swe mniej lub więcej trafne poglądy na akt praski. Kończy skonstatowaniem, że polityka rządu czesko-słowackiej republiki jest moskalofilska i liczy się z tem, **że wstanie po upadku sowjetów silna Rosja, obojętne, czy centralistyczna, czy federalistyczna, która dopomni się o to, co Rosji obiecała** koalicja w umowie londyńskiej, a wziąwszy w swe ręce sprawy polityki wschodniej, utoruje sobie korytarz czesko-rosyjski. Tymczasowo zaś dobry kupiec Czech, rachując się z konjunkturą bieżącą, dla interesu układa się z Polską, a premję asekuracji wobec Rosji płaci starannem milczeniem o stosunku Polski i Rosji. Jestto moskalofilski szablon przedwojenny — pisze „Wpered". Rola narodu ukraińskiego nie jest dla Czechów jasna, — „Wpered" kończy: Może przyszłość ich lepiej przekona.

Po spokojnych referatach A. Lauterbacha o restauracji pałaców warszawskich i K. Chodynickiego o pracach historycznych, zwraca uwagę zwerwą pisany przegląd czasopism, podznaczony literami P. W. Wypowiedziano tu walkę nie tylko wszelakim horoskopom literackim, jako momentowi ryzykownemu i niewiele z nauką mającemu wspólności — ale i doktrynerstwu, od którego nie są pono wolni nawet koryfeusze krytyki. Znalazła tu też echo zarówno „Wiatrologja" Boya, jak i cała burza, która rozpętała się dookoła Skamandra, oraz polemika między Grzymała-Siedleckim a Kucharskim z powodu „Geldhaba". Takie spojrzenie na prace codzienną i perjodyczną ma znaczenie nie tylko retrospektywne, ale i... pedagogiczne.

Zamyka kronikę przytoczenie głosów zagranicy o Polsce i Polakach. Na początku dużo miejsca poświęcono artykułom prasy niemieckiej o Rittnerze — artykułom, niestety, znacznie bliższym istoty zmarłego pisarza, niż to, co napisano w tym względzie u nas. Że zaś — jak słusznie zauważył prof. Wędkiewicz — Polska zaczyna przesuwać się na Wschód i coraz trudniej utrzymać tradycyjną łączność z kulturalnymi prądami zachodniej Europy, przeto niemały tytuł do wdzięczności zjedna sobie „Przegląd Warszawski" przez zaprowadzenie wspomnianej rubryki i przez stopniowe, w miarę możności, rozszerzanie jej na przyszłość. O ile można wróżyć z pierwszego zeszytu — a horoskopy są niedopuszczalne i źle widziane przez redakcję „Przeglądu" — nowe pismo dzielnie będzie spełniało odpowiedzialną swą rolę.

Ida Wieniewska.

Przegląd światowy.

PROPOZYCJE POKOJOWE RZĄDU ANGORY.

„Journal de Geneve" dowiaduje się, że zgromadzenie narodowe Angory oświadczyło gotowość zawarcia pokoju ze wszystkiemi mocarstwami z wyjątkiem Grecji, pod następującymi warunkami: 1) mocarstwa zachowają zupełną neutralność w konflikcie grecko-tureckim; 2) uznają zupełną niepodległość Turcji, 3) zgodzą się na ratyfikację kapitularzy, 4) zmuszą flotę grecką do opuszczenia strefy neutralnej.

MANIFESTCJA FRANKO-ANGIELSKA.

Międzyuniwersytecka grupa franko-angielska, mająca na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni między dwoma państwami miała sposobność do zamanifestowania swych uczuć z okazji odwiedzin p. Poincarego w Londynie. Ambasador francuski p. Saint-Anclaire i p. Poincare wypowiedzieli mowy, podkreślające trwałość i nierozerwalność więzów, łączących Francję z Anglją i wyrazili nadzieję, że kraje te nie opuszczą się wzajemnie nigdy. P. Bonar Law i lord Derby dali wyraz sympatji goracej i podziwu dla Francji, wyrażając nadzieję, że wszelkie trudności usunąć się dadzą łatwo.

Dokoła polsko-czeskiej umowy.

PORZĄDEK DYSKUSJI NAD UMOWĄ W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga. (PAT). Na najbliższem posiedzeniu parlamentu zostanie podjęta dyskusja nad umową polsko-czeską. Obrady nad tą umową będą się toczyły w tej samej formie, jak swego czasu obrady nad umową między Czechosłowacją a Jugosławją i Rumunją, t. zn. że zostanie przedłożona parlamentowi do uchwały jedynie umowa handlowa i gospodarcza, umowa zaś polityczna z Polską zostanie najpierw zakomunikowana Lidze Narodów, a dopiero potem ogłoszona oficjalnie w Rzeczypospolitej czechosłowackiej.

SKIMUNTOWSKO-BENESZOWE KOMPLEMENTY.

Praga. (PAT). Minister Skirmunt przesłał prezydentowi ministrów dr. Beneszowi z Piotrowic następujący telegram: W chwili, kiedy opuszczam gościnną ziemię Rzeczypospolitej czeskiej, proszę przyjąć i wyrazić panu prezydentowi Rzeczypospolitej, rządowi i przedstawicielom parlamentu oraz armji serdeczną podziękę za przyjęcie, jakie zgotowano mi w Pradze, tudzież pozdrowienie waszemu pięknemu krajowi.

Prezydent ministrów Benesz odpowiedział ministrowi Skirmuntowi następującym telegramem: Dziękuję panu panie ministrze za życzenia, jakie mi pan nadesłał, opuszczając naszą ziemię. Kraj nasz zachowa we wdzięcznej pamięci wizytę pana, której szczęśliwy rezultat przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia dobrych stosunków między naszymi krajami.

NAGŁY WNIOSEK PSL. W SPRAWIE UMOWY POLSKO-CZESKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu staje na porządku dziennym wniosek nagły posłów Dębskiego i Erdmana i tow. w sprawie umowy polsko-czeskiej.

USTAWA O DANINIE UCHWALONA.

Warszawa. (EE). Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji daninowej uchwalono ustawę o daninie w brzmieniu rządowem.

DELEGACJA EKONOMICZNA LIGI NARODÓW W POLSCE.

Warszawa. (EE). Dziś przybywa do Warszawy delegacja z ramienia rady LN. celem zbadania stosunków ekonomicznych w Polsce.

OLBRZYMI POŻAR W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) O godz. 2 w nocy wybuchł na dworcu towarowym olbrzymi pożar. W chwili, gdy to piszemy cały kompleks baraków stoi w płomieniach. Szkód na razie ocenić nie można, w każdym razie będą one olbrzymie.

HURTOWNICY ZNIŻAJĄ CENY.

Warszawa. (PAT.) Koło hurtowników gałęzi włókienniczej przy stowarzyszeniu kupców polskich, łącznie ze sekcją włókienniczą centralnego związku kupców, obniżyło w dalszym ciągu ceny jak następuje: Bawełna surówka, tkaniny zielone i farbowane 35 proc. wełny męskie 25 proc., wełny damskie 30 proc.

PRACE KOMISJI GRANICZNEJ NA ŚLĄSKU.

Berlin. (PAT.) Niemiecko-polska komisja dla ustalenia granicy na G. Śląsku ukończyła swe prace na granicy północnej. Prace na granicy południowej ukończone będą w tym tygodniu. Następnie komisja graniczna zajmie się rozdziałem obwodu przemysłowego, co jest najtrudniejszą częścią jej zadania.

PRZYGOTOWANIA DO ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin. (PAT). Jak donosi jedna z korespondencji, wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych odbyło się posiedzenie subkomitetu dla spraw celnych; posiedzenie miało na celu przygotowanie rokowań niemiecko-polskich w sprawie Górnego Śląska. W posiedzeniu, któremu przewodniczył dyrektor ministerjalny Stockhammer, wziął udział również pełnomocnik niemiecki dr. Schiffer i jego zastępca sekretarz Lewald. Omawiano oprócz kwestji celnych także sprawy przywozu i wywozu w związku z postanowieniami decyzji genewskiej.

Berlin. (PAT). Sekretarz stanu dr. Lewald i podsekretarz stanu Geppert w najbliższych dniach przybędą do Wrocławia, skąd udadzą się na G. Śląsk, aby odbyć konferencję z przedsiębiorcami, przedstawicielami urzędników i robotników, oraz władzami komunalnemi i państwowemi i omówić z nimi sprawy gospodarcze, jakie wynikają z decyzji konferencji ambasadorów, a nadto przyjmą do wiadomości życzenia ludności terytorjum plebiscytowego, jakoteż reszty Śląska.

PODEJRZANA OSZCZĘDNOŚĆ.

Hannover. (PAT). „Berliner Tagblatt" występuje przeciwko zwołaniu do Genewy konferencji polsko-niemieckiej w sprawie rokowań gospodarczych, ponieważ wybór tego miasta byłby połączony z wielkimi kosztami zarówno dla Niemiec, jak i dla Polski.

USTALENIE GRANIC ALBANJI.

Paryż. (PAT). Granice Albanji, ustalone na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów, różnią się tylko nieznacznie od granic wytyczonych w roku 1913.

Londyn. (PAT). Wielka Brytanja uznała Albanję jako samodzielne państwo.

WET ZA WET. TAJNY TRAKTAT ANGIELSKO-TURECKI.

Paryż. (PAT.) Havas. „Matin" opierając się na dokumentach dostarczonych przez dep. Deladiera, ogłasza tekst tajnego traktatu angielsko-tureckiego, który był podpisany w 1919 r. w Konstantynopolu przez wielkiego wezyra Kemala Werida z jednej, a Churchila z drugiej strony. Traktat ten, zawarty bez wiedzy Francji, zmierzał do pozbawienia praw do tronu sułtana, do zupełnego zniweczenia wpływów Francji w Turcji, oraz do całkowitego podporządkowania władzy kalifatu Anglji.

BANKRUCTWO KOMUNIZMU.

Paryż. (EE). „Petit Paris" donosi z Moskwy, że Cziczerin w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że trudności gospodarcze Rosji sowieckiej są nie do przezwyciężenia. Ruina gospodarcza — według niego — zmusiła Rosję sowiecką do weiścia w układy z kapitalistami Zachodu.

—o—

Z komisji sejmowych.

NOWA KOMISJA.

Warszawa. (PAT.) Komisja odbudowy ukonstytuowała się na nowo, wybierając przewodniczącym p. Wysockiego, zastępcą przewodniczącego p. Sykulskiego, a sekretarzem p. Cieślę. Uchwalono wezwać rząd, aby do dwóch tygodni przedstawił projekt ustawy o całokształcie pomocy państwowej na cele odbudowy.

O ZASILENIE FINANSÓW MIEJSKICH.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego przyjęła w drugiem czytaniu wedle referatu p. Federowicza projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich z poprawką do art. 17., przewidującą uwolnienie od podatków mieszkaniowych. Następnie przyjęto w drugiem czytaniu wedle referatu p. Majewskiego projekt ustawy o skarbie narodowym.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Komisja konstytucyjna przyjęła w myśl propozycji referenta p. Buzka rozdział ordynacji wyborczej zawierający postanowienia karne za przekroczenia przeciwko przepisom ordynacji. Uchwalono nadto artykuł 9. dekretu o postanowieniach karnych za przeszkodzenie czynnościom sejmu za pomocą czynów uniemożliwiających obradowanie sejmu. Jeżeli czynów takich dopuszcza się poseł, wówczas ściganie sądowo-karne nastąpić winno na wniosek i za zgodą marszałka sejmu. W ten sposób przyjęto cały projekt ordynacji wyborczej w pierwszem czytaniu, z wyjątkiem postanowień karnych odnośnie do art. 6., wpływających na prawo wyborcze.

OBJECIE KOLEJI NA G. ŚLĄSKU.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. Rajcy wybrała dla spraw koleji na G. Śląsku podkomisję, w której skład weszli pp. Rajca, Władysław Grabski z Gniezna, Hausner, Rauch i Tabaczyński.

SPRAWA REEMIGRACJI.

Komisja opieki społecznej ukonstytuowała się poruczając przewodnictwo p. Kosmowskiej, a zastępstwo p. Kotuli. Następnie wysłuchano sprawozdania prezesa polskiej komisji repatriacyjnej p. Korsaka. Ze sprawozdania jego należy podnieść, że od marca do listopada br. przewieziono do Rosji w 78 transportach 65.797 jeńców wojennych, a w 7 transportach 2.100 osób cywilnych, z Rosji zaś do Polski przewieziono w 247 transportach 25.335 jeńców wojennych i w 273 transportach 282.276 osób cywilnych. Dla zbadania etapów reemigracyjnych, zwłaszcza w Baranowiczach, postanowiono wysłać komisję sejmową.

—oo—

ORĘDZIE BRIANDA DO AMERYKI.

Waszyngton. (PAT). W orędziu wystosowanem do narodu amerykańskiego Briand zwraca się przedewszystkiem do tych żołnierzy amerykańskich, którzy przybyli do Francji, aby krew swą przelewać wspólnie z żołnierzami francuskimi. Pamięć o nich jest szczególnie drogą wszystkim Francuzom. Pomimo trudności, w jakich się kraj obecnie znachodzi — mówi Briand — nie wahałem się pospieszyć tutaj do waszego kraju, a uczyniłem to dlatego, aby przedewszystkiem spłacić dług wdzięczności, a następnie zadokumentować, że sprawa pokoju stanowi troskę całego narodu francuskiego. Francja gotowa jest uczynić wszystko, co tylko możliwe celem zapobieżenia nowym konfliktom z zastrzeżeniem zagwarantowania jej bezpieczeństwa, które jest jedną z najbardziej solidnych gwarancji pokoju światowego. Francja bardziej aniżeli którykolwiek inny naród, przez wojnę doświadczona, skłonną jest przystąpić do obrad waszyngtońskich w usposobieniu jak najbardziej przyjaznem dla zachowania pokoju. Pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi nie istnieje żadne choćby najmniejsze nieporozumienie. Światu, który tak bardzo oczekuje bezpieczeństwa i wypoczynku, trzeba nietylko słów uspokajających, ale i realnych czynów. W końcu Briand wyraża niezłomną nadzieję, że konferencja waszyngtońska da nową sposobność do zatwierdzenia, że Francja i Ameryka, świeżo złączone na polach bitew, będą w dalszym ciągu odgrywały swoją dotychczasową dobroczynną dla świata rolę.

Wiadomości telegraficzne.

Neutralizacja Petersburga. Rewel (EE). Anglja toczy rokowania z Rosją w sprawie neutralizacji portu petersburskiego. Komisarz petersburski Zinowiew sprzeciwia się urzeczywistnieniu tego planu.

Karol na Gibraltarze. Paryż (EE). B. cesarz Karol wraz z małżonką swą Zytą będą prowizorycznie umieszczeni na Gibraltarze.

Jeszcze jedna republika. Rzym. (PAT). Markowicz, przywódca powstańców czarnogórskich proklamował samodzielną republikę czarnogórską. Rząd serbski czyni zarządzenia celem obalenia tego ruchu.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było z początku mało interesujące, dopiero przy końcu, gdy weszła na porządek aktualna sprawa pomieszczenia młodzieży akademickiej, bardzo się ożywiło.

Załatwiono wpierw w pospiesznem tempie drugie uchwały w sprawie podwyższenia opłat policyjnych od przedsiębiorstw gosp.-szynkarskich, w sprawie upaństwowienia szkoły zawodowej żeńskiej im. Król. Jadwigi, i w sprawie noweli do ustawy budowlanej, poczem r. **Weinberg** referował sprawę dzierżawy budynku restauracyjnego na Wysokim Zamku. Wyłoniła się dyskusja co do wysokości kwoty dzierżawnej. Zebierali w niej głos rr. **Jakóbczyński, Jędrzejowski, Domiczek.** W głosowaniu przyjęto wniosek referenta, aby zasadniczy czynsz dzierżawny wynosił rocznie 256.000 marek, z tem, że co roku będzie rewizja odnośnie co do kursu marki polskiej. W czynszu tym zawarte są koszta adaptacji i konserwacji. Dzierżawa trwać ma 3 lata. Podobną sprawę dzierżawy w ogrodzie im. Kościuszki referował r. **Hingler.** Przemawiali rr. **Souper i Marecki**, poczem przyjęto wniosek referenta ustanawiający dzierżawę na 3 lata, a roczny czynsz dzierżawny w kwocie 400.000 marek. Ochotnicza straż pożarna „Sokół" ma zajmować nadal lokal w budynku restauracyjnym aż do chwili, gdy magistrat wynajdzie im odpowiedni lokal w innem miejscu. Na obie powyższe dzierżawy rozpisany będzie wkrótce konkurs.

Pretensje dr. Łozińskiego.

Kwestję uregulowania pretensji dr. Walerego Łozińskiego, powierzono referentowi dr. Jak. Diamandowi. Na stole ustawił referent małą szkatułkę drewnianą („sepecik") obitą wypłowiałym pluszem, wewnątrz z przegródkami, wylepionemi papierem, używanym dawniej do klejenia „szopek". Bratanek szlachetnego ofiarodawcy nieocenionych zbiorów śp. Władysława Łozińskiego, wspomniany wyżej dr. Walery Łoziński, wystąpił onego czasu z atakiem w pewnem piśmie, skierowanym przeciw gminie m. Lwowa, jako spadkobierczyni zbiorów śp. Władysława Łozińskiego, że zabrano ze spadku rzekomo do niego należącą kopię karabeli, pas metalowy i „sepecik". Wystąpił nawet dr. Łoziński ze skargą sądową, żądając odszkodowania za zaginioną kopię karabeli i pas kwotę 166.000 mk., a za „sepecik" odszkodowanie 40.000 mk. Obecnie znalazł się w rupieciach archiwalnych „sepecik", który według fotografii jest tym samym, o który upomina się dr. Walery Łoziński. „Wartościowy" ten „mebel", wywołał ogólną wesołość wśród radnych i na galerji.

W myśl wniosku referenta, popartego przez wicepr. dr. Stahla, uchwalono ze względu na pamięć szlachetnego ofiarodawcy, unikać drogi sądowej, a sprawę załatwić ugodowo, mianowicie wypłacić za zaginioną kopię karabeli i pas kwotę 166.000 mk. i oddać znaleziony „sepecik". Gdyby jednak dr. Walery Łoziński upierał się, że nie jest to ten sam „mebel", wówczas wypłacić mu odszkodowanie w kwocie jaką żąda, tj. 40.000 mk.

O mieszkania dla młodzieży akademickiej.

R. Bol. **Lewicki** przedstawił w gorących słowach sprawę oddania budynku miejskiego na pomieszczenie młodzieży akademickiej, z następującym wnioskiem: Rada miejska oddaje do dyspozycji senatów Wszechnicy i Politechniki cały dom miejski przy ul. Pijarów l. 35. na lat trzy za czynszem dzierżawnym po jednej marce rocznie, płatnym z góry, z tem, że potrzebne adaptacje dokonają senaty z funduszów na ten cel już istniejących. Ponieważ wojsko, które zajmuje ten budynek nie opróżni zaraz całego budynku, oddaje się na razie ubikacje na I. piętrze.

R. prof. dr. **Dziwiński** przedłożył rezolucje, które są równocześnie życzeniem młodzieży, a mianowicie:

„Świetna Rada miejska zechce w myśl powziętej uchwały, dotyczącej oddania gmachów zakładu karnego im. Marji Magdaleny Politechnice lwowskiej, a przyjętej z radością i uznaniem przez ogół młodzieży technickiej, zażądać od pana prokuratora Maliny, by nie stawał w poprzek najważniejszym zamierzeniom młodzieży, zwłaszcza, że decyzja ministerjum sprawiedliwości prośby młodzieży w pełni uwzględniła, a ministerstwo W. R. i O. P. dążenia młodzieży przez wysłanie specjalnego delegata wydajnie i ochotnie poparło. Dotychczasowe starania pouczyły młodzież dostatecznie o tem, że pan prokurator Malina jej usprawiedliwionych próśb nie chce, czego chyba jaskrawem dowodem było zaofiarowanie jej t. zw. „Brygidek" na mieszkania dla niezamożnych studentów.

Celem doraźnego zapobieżenia nędzy mieszkaniowéj wśród młodzieży technickiej, należy uzyskać od władz wojskowych koszary kompanii telegraficznej — parkowej nr. 6, położone przy zbiegu ulic Kadeckiej i Pełczyńskiej, zdatne bezpośrednio do zajęcia. Znikoma ilość żołnierzy tam zakwaterowanych znajdzie znakomicie pomieszczenie w którymkolwiek objekcie wojskowym.

Nad wnioskami tymi wyłoniła się obszerna dyskusja, w której ujawniła się gorąca troska o los naszej młodzieży. R. dr. **Thulie** przemawiał gorąco za rezolucją dra Dziwińskiego, bo oddanie budynku zakładu karnego im. św. Marji Magdaleny rozwiązałoby natychmiast piekącą kwestię, gdyby prok. Malina okazał dobrą wolę. R. dr. **Matakiewicz** podniósł, że olbrzymi budynek zakładu św. Magdaleny mieści zaledwie 28 skazanych na kary kobiet, a setki młodzieży, obrończy Lwowa i kraju, nie mają zupełnie pomieszczenia. Był tam szpital wojskowy, więc miejsca jest dość. Jest to skandal niesłychany (oklaski), że młodzieży naszej odmawia się doraźnej pomocy. Apeluje do prezydjum, aby zrobiło, co tylko może i wpłynęło na zmianę postanowienia prok. Maliny.

R. prof. **Synlewski** przedstawił jaskrawe fakty, ilustrujące stosunki, wśród których żyje młodzież technicka, nie mając dachu nad głową. Niektórzy mieszkają „kątem" u dozorców domów, podczas gdy inteligentne społeczeństwo jest obojętne na los młodzieży. W mocnych słowach napiętnował mowca tę rażącą obojętność całego społeczeństwa.

Prezyd. **Neuman** odpiera zwrot skierowany pod adresem całego społeczeństwa, twierdząc, że całego społeczeństwa nie można o to winić, lecz jednostki obojętne.

Przemawiali jeszcze r. ks. dr. **Szydelski, Szpondrowski, Tomaszek, dr. Prószyński i dr. Obmiński**, który podniósł, że w mieście krążą niepochlebne dla prok. Maliny plotki, związane z przyczyną jego odmowy co do udzielenia gmachu św. Magdaleny na pomieszczenie dla młodzieży. R. **Schneider** stawał w obronie prok. Maliny, który może się mylić, ale jest człowiekiem nieskazitelnym. Plotkę owtórzona przez dr. Obmińskiego nazwał kalumnią.

Po dyskusji, w której padały namiętne ataki, także z pewnej strony i przeciw prezydjum miasta, zabrał głos referent i oświadczył, że wszystkie wnioski przyjmuje. Dyskusja poszła może za daleko, ale jest przekonany, że przyczyną jej jest szczera troska o los młodzieży, którą owiana jest cała Rada miejska i całe prezydjum.

Prezydent odparł zarzuty, skierowane pod adresem prezydjum, oświadczając, że prezydjum właśnie zaproponowało oddać budynek miejski i ze swej strony robiło wszystko, aby sprawę pomyślnie załatwić. Potem uchwalono wniosek referenta, rezolucje rektora dr. Dziwińskiego i wniosek dr. Obmińskiego, aby prezydjum miasta poczyniło energiczne kroki u władz w celu przeniesienia zakładu karnego dla kobiet z budynku im. św. Magdaleny za miasto.

Na tem posiedzenie zakończono.

—oo—

Przez szkło powiększające.

ŻAKOSTWO.

Pewna gadzinówka prywatna ogromnie ucieszyła się, że mogła „zdemaskować", kto pisuje korespondencje do naszego dziennika. I odkrywa hałaśliwie w dwuszpaltowem wyciągnięciu języka sygnatury, patrząc te „rewelacje" informacjami, które przywodzą na pamięć przysłowie o dzwonieniu i o kościele... Zbyt mała ta partyzantka niepodpisanego „korespondenta warszawskiego", by więcej o niej pisać. Tem mniej nie mamy zamiaru rewanżować się i pisać, kto kryje się pod różnemi sygnaturami pewnych „organów" tutejszych... **Ica.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Marcina b.; gr. kat. Anastazji. Jutro rz. kat. Marcina p.; gr. kat. Zynowija m. — Wschód słońca 6·81 zachód 3·47.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek „Kobieta która zabiła".

W sobotę popoł. „Zemsta" — wieczór „Tosca".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W piątek i sobotę „Rostwór prof. Pytia".

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek i sobotę „Taniec szczęścia", operetka.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia), Zadory Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) „100.000", żart w 1 akcie. 2) Dział koncertowy z udziałem wybitnych sił art. 3) „Przed bramą" kostel sceniczny w 1 akcie. Początek o godz. 8. w.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul Ossolińskich 10.

Program od 10. listopada. 1) Część koncertowa z udziałem p. p. Arde, Fichêm, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wicińskiego i innych. 2) Rycerz trzemyłu szkic sparafrazowany przez Rujwida. 3) „Wysokość" żart sceniczny Bronowskiego.

We Lwowie.

— **Połączenie telefoniczne między Lwowem a Warszawą w dalszym ciągu przerwane.**

— **Przeniesienie zwłok bohaterów amerykańskich.** W śnieżne południe dnia wczorajszego na cmentarzu Obrońców Lwowa odbyła się smutna uroczystość przeniesienia śmiertelnych szczątków trzech bohaterów amerykańskich do wspólnego grobowca. Spłacając dług wdzięczności za pomoc Kościuszki i Pułaskiego dla Stanów Zjednoczonych poszli tu wraz z innymi rodakami bronić zagrożonych rubieży Rzeczypospolitej Polskiej. I zginęli śmiercią bohaterską piloci z 7. eskadry im. Tadeusza Kościuszki: Artur Kelly, Edmund Graves i Mac Callum. Złożono ich zwłoki uroczyście do mogił, obok dzieci lwowskich, co życie swoje za miasto rodzinne oddali, lecz z biegiem czasu grób honorowy zbudowano dla ich zwłok na spoczynek wieczny, a wczoraj metalowe trumny z zamarzłej ziemi wyjęto. Zanim kamień grobowy zamurowano, pastor ewang. ks. dr. Kesselring, w pięknych słowach hołd oddał bohaterom z za morza, kompanja honorowa broń sprezentowała i zabrzmiał na ostatnie pożegnanie hymn amerykański.

W uroczystości smutnej wzięli udział przedstawiciele Ameryki, generał Jędrzejewski z licznym gronem oficerów, wicepr. m. dr. Stahl, Komitet budowy pomnika dla bohaterów pilotów amerykańskich, oraz rzesze publiczności.

— **Budowa pomnika Konopnickiej.** Posiedzenia komitetu budowy pomnika Konopnickiej odbędzie się w Kole lit.-art. w niedzielę, 13. bm. o g. 11. przedpoł. — Sprawy ważne.

— **Pyrrusowe zwycięstwo endecji.** Z kół młodzieży piszą nam: Czytelnia Akademicka, ogólnoakademicka instytucja, reprezentująca interesy duchowe młodzieży lwowskiej, dotąd przez szereg lat była prowadzona przez ludzi prawdziwie postępowych, wolnych od zachłannych, partyjnych, ciasnych koteryj. To też do jej szeregów garnęły się więcej uświadomione szeregi młodzieży krytycznie myślącej, młodzieży, co pod kątem państwowości polskiej chciała żyć i pracować. Było to solą w oku endekom, którzy zeszłego roku opanowali „Bratnią Pomoc". Stąd nagonka na „Czytelnię", rzucanie jej kłód pod nogi i namiętna chęć opanowania jej. „Og. Akad. Zw. Narodowy", czyli ekspozytura starszej endecji wytężyła wszystkie siły do opanowania „Czyt. Akad.". Już od dni paru krążyły świstki ulotne tego Związku, nawołujące wszystkich członków do wpisania się i opanowania „Czytelni". Oczywiście figurowały tam bajki o żydach, Rusinach w wydziale.

Przed paru dniami odbyło się liczne walne zgromadzenie, które otworzył dotychczasowy prezes Czytelni p. Czernikowski. Namiętna a długa, kilkugodzinna dyskusja otworzyła się nad sprawozdaniem ustępującego wydziału Towarzystwa. Młodociani mówcy endeccy musieli stwierdzić, że wydział uporządkował zaniedbaną czytelnię, bibljotekę i archiwum, więc czepiali się uparcie drobnostek (sprawa lokalu, zbyt mała ilość odczytów etc.). Oczywiście na ustach też były napaści na niby „nienarodowy" kierunek prac wydziału. Mówcy nie idący na pasku endecji nawoływali do zgody i utrzymania bezpartyjności kulturalnego sztandaru Tow. Lecz odbijało się to jak groch od ściany od głów partyjnego tłumu, który słuchał tylko komendy swych wodzów i bił brawa lub śmiał się na dany znak z góry. Uwieńczył te partyjne usiłowania wniosek, by przemówienia skrócić do 3 minut i knebel ów zwyciężył, dzięki głosom kleryków. Wobec tego żywioły nieendeckie nie mogąc wypowiedzieć się co do sprzecznej ze statutem partyjnej listy endeckiej, opuściły salę. Pozostali „swoi" obrali nowy wydział partyjnoendecki (prócz kilku wstrzymujących się i przeciw głosom stałego wydziału).

— **Protest przeciw „autonomji terytorjalnej".** Członkowie Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zebrani na posiedzeniu naukowem w dniu 8. listopada br. przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję: Członkowie Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zakładają stanowczy protest przeciw wszelkim próbom narzucenia wschodniej Małopolsce autonomji terytorjalnej, jako godzącej w spoistość, całość i byt państwa polskiego.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza.** Prof. L. hr. Piniński wygłosi w piątek, dnia 11. bm. o g. 6. w sali Zakładu fizycznego (ul. Długosza 8.) drugą część odczytu pt. „Układ kar i nagród w „Boskiej Komedji" Dantego. W następny piątek, dnia 18. bm. wykład ks. prof. Kazimierzą Waisa p. t. „Dante jako filozof".

— **P. Wanda Pomian-Hajdukiewicz,** znaną dziennikarka szwedzka, autorka wielu publikacji o Polsce z ostatnich lat, wygłosi odczyt o „Szwecji" z projekcjami, w sobotę 12. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. Bilety wstępu po 50 marek.

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś w piątek o godz. 6 wiecz. w poliklinice, ul. Lindego.. Porządek obrad: 1) doc. dr. Wiczyński: „Uwagi o cyklicznych zmianach w błonie śluzowej macicy w świetle najnowszych badań"; 2) dr. A. Zakrzewski: „Przedstawienie preparatów anatomicz.-patol.".

— **Zniesienie wagonu sypialnego.** Od dnia 15. bm. znosi się wagon sypialny przy pociągu osobowym (odjazd z Krakowa do Lwowa g. 19.55), a w kierunku powrotnym od 16. bm. przy pociągu ze Lwowa.

— **Bałagan.** W dniu 23. września br. nadano bagaż na pewnej stacji w Czechach do pociągu pospiesznego bezpośredniego Pilzno-Lwów. Bagaż ten był na mocy pozwolenia konsulatu polskiego w Pradze wolny od cła. Zgłaszano się po bagaż od 29. września trzykrotnie, lecz nadaremnie. Wysłano pisemne reklamacje. Odpowiedź nie nadchodziła. Udano się 18. października po raz trzeci do ekspedycji bagażów. Bagaż był zanotowany, niedawno nadszedł i odesłano go do... urzędu celnego, choć był wolny od cła. Strona interesowana zapłaciła taksę zwolnienia od cła, taryfę przewozową i koszt trzykrotnego przyjazdu do Lwowa — 6195 mk.!

— **Niedoręczony list.** Do naftowej spółki „Premier", przy ul. Batorego l. 26. nadszedł polecony list z Alba Julja, w Rumunji, z zawartością 1000 lei. List ten otrzymać miała urzędniczka tej firmy p. Marja L. Więc, urzędnik ekspedycyjny polecił gońcowi J. Borejko list ów doręczyć. Borejko, czując się chorym nieco, oddał ten list woźnemu Stefanowi Neumeirowi z tem samem poleceniem. I byłoby wszystko w porządku, gdyby p. Marja L. list otrzymała. Niestety, ulotnił się on wraz z lejami.

— **Pożar w hotelu.** W hotelu „Pod trzema murzynami" wybuchł ogień w pokoju l. 10. z nieznanych bliżej przyczyn. Spłonęła część umeblowania tego pokoju wartości 150.000 mk.

— **Włamania.** Nocy onegdajszej rozbili włamywacze drzwi główne do magazynu skóry Spitzbacha przy ul. Gródeckiej l. 44. i wynieśli przedniejszego gatunku skórę wartości 2 miljony mk.

W podobny sposób dokonano włamania w sklepie Chaima Schleichera przy ul. Smoczej l. 2. gdzie skradli towaru na 150.000 mk.

— **Kradzież.** Na dworcu głównym skradziono Aronowi Rindnerowi, rolnikowi, przybyłemu z Potoka leśnego, portfel z 55.000 mk. i dokumenta.

Z całej Polski.

— **Z całego kraju** donoszą nam o śnieżnych zawiejach. Telefony poprzerywane. Poczta także funguje z opóźnieniem.

— **Obniżenie cen pieczywa w Krakowie.** Ze względu na zniżkę cen mąki, magistrat ustalił następujące ceny pieczywa, obowiązujące od dnia 9. bm.: chleb żytni jasny 130 mp. za 1 kg., chleb żytni ciemny 105 mp. za 1 kg., bułka pszenna jasna o wadze 3 dkg. 15 mp. Właściciele piekarń winni pod rygorem przewidzianych kar. przedłożyć do dnia 11. bm. komisarjatowi cenniki pieczywa do zatwierdzenia.

— **Generalny strajk pracowników aptekarskich w Krakowie,** jak donoszą pisma, trwa w dalszym ciągu.

— **Napad bandycki.** Na skręcie drogi z Halicza do Stanisławowa napadło 2 uzbrojonych tego bandytów na leśniczego Michała Kozarka i Pawła Kuśkowa. Pod grozą użycia broni obrabowali Kozarka z pieniędzy i ubrania, wyrządziwszy mu szkodę na 160.000 mk.

—o—

— **Aresztowanie wschodnio-galicyjskiego „dyplomaty".** Podaliśmy onegdaj za „Russpressem" wieść o aresztowaniu w Konstantynopolu niejakiego Maruszczaka, który tysiącami „wydawał" paszporty dla Rosjan. Obecnie dzięki „Wperedowi" możemy (prócz sprostowania nazwiska tego czarnosecinnego niebieskiego ptaka) dorzucić garść informacji. Pan ten pochodzi z Kniażołuki, pow. Dolina, był moskalofilskim działaczem w Galicji, potem organizował ruskie legjony z jeńców we Włoszech, odgrywał jakąś rolę przy Denikinie i Wranglu, aż policja położyła kres jego „działalności".

—oo—

— **Kurjerki, kurjerzy, wywiadowcy z listopadowej obrony Lwowa 1918, dla spraw ważnych i osobistych zechcą się jawić na zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 12. w sali gmachu Sokoła-Macierzy, ul. Sokoła 7, II. p.**

Z „Bagateli".

Bezsprzecznie rozwijający się teatrzyk p. Śliwińskiego, który dokłada wszelkich usiłowań, by zadowolić wymagania publiczności, coraz szczelniej napełniającej salkę przy ul. Rejtana, wprowadził ostatnią nowość. Jestto „conferencierka" śpiewana. Przed każdym punktem wychodzi przed kotarę znany Marek Windheim i wywodzi swe trele-parodje oper.

W repertuarze obecnym dank należy się p. Rentgenowi, którego piosenka przy gitarze tak nic nie przypomina wiedeńskich szlagierów i żydowskich wiców, które zbyt rozpanoszyły się na naszych nadscenkach. Rentgen jest ulubieńcem audytorjum. W okl[as]kach do jego rekordu zbliża się groteskowy Kamiński, obdarzony pierwszoklaśnym repertuarem z pod pióra H. Zbierzchowskiego, Zbierzchowskiego poetę i kompozytora interpretuje reprezentantka poważnego programu Irena Zadora-Zbierzchowska.

Sztuczka zaś Omena „Przed bramą" zatarła wspomnienie poprzednich bardzo nietrafnie wybieranych „sketchów". Prym tu dzierżą kochankowie Lwowa: Pikuś i Ordonka. Czyż potrzeba coś więcej, nic, jak to jedno słowo: Pikuś, prawdziwa wielkość kabaretu? Ordonówna w każdym „numerze" swym czarnie porówni trójwdzięków: szalonego tańca, bardzo urody i miłego śpiewu.

-luszy.

Dziesięciolecie Polskiego Banku Przemysłowego.

(Dokończenie).

Ze sprawozdania dyrekcji za dziesiąty rok administracyjny (1921), przedłożonego walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów w dniu 8. listopada wyjmujemy jeszcze następujące ustępy:

Fabryka i rafinerja cukru, towarzystwo akc. w Chodorowie. Cukrownia w Chodorowie po 6-lenim przestoju spowodowanym wojną, uruchomioną została 10 listopada 1920 r. Wynik tej kampanji jest korzystny, spodziewaną jest 15% dywidenda. Kapitał akc. mk. 21.000.000 został podwyższony na 63,000 000, a to ze względu na zakupno części dóbr Klucza Chodorowskiego. Po przeprowadzeniu tej transakcji cukrownia w Chodorowie będzie posiadać około 6500 morgów ziemi, a mianowicie 9 folwarków. Na kampanję 1921/1922 zakontraktowano 2.200 morgów pod buraki cukrowe. Cukrownia w Chodorowie pod względem wielkości plantacji buraczanych, już w drugim roku po wojnie osiągnęła czwarte miejsce między 42 cukrowniami w Państwie Polskiem.

„Gafota", lwowska fabryka obuwia, tow. akc. uruchomiona po zniszczeniach wojennych podjęła ruch, wykonując początkowo dostawy dla wojska. Na cele odbudowy podwyższyła kapitał akcyjny z 700.000 mk. na 7,000.000 mk. Na rok 1920 wypłaciła dywidendę 20%.

„Górka", fabryka cementu w Sierszy, spółka akc. osiągnęła w r. 1920 najwyższą od czasu wojny produkcję i wypłaciła 22% dywidendę.

Towarzystwo akcyjne fabryki Portland cementu w Szczakowej. Założone w r. 1834, pozostaje od r. 1920 w ścisłym kontakcie z grupą przemysłową naszej instytucji. Kapitał Towarzystwa wynosił w r. 1920 — 4,200.000 mp. Fabryka prosperuje bardzo dobrze, jest jednak czynna tylko do 30% swej sprawności ustalonej na 16.000 wagonów rocznie.

Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini. Spółka ta podniosła swój kapitał akcyjny z 3,500.000 mp. na 10,500.000. Fabryka mydła została już wykończona i puszczona w ruch. wyrabiając produkt pierwszorzędnej jakości. Obecnie buduje się fabrykę tłuszczów jadalnych, która będzie urządzoną wedle najnowszych wymogów techniki. Podwyższenie kapit. akc. do 21,000.000 jest w toku.

Zakłady przemysłu włókienniczego C. G. Schön, Spółka akc. w Sosnowcu. Ta spółka akc. zdołała uruchomić swe przędzalnie w Sosnowcu i Środulce. Spółka rozwija bardzo wydatną działalność. Przędzalnie należą do najlepiej urządzonych w Polsce (100.000 wrzecion i zatrudniają około 700 robotników.

Gwarectwo węglowe w Jaworznie. Przedsiębiorstwo to rozwija się nader pomyślnie i wypłaciło zaliczkę na dywidendę w wysokości 24 proc. Przemiana gwarectwa na spółkę akcyjna pod firmą „Jaworznickie komunalne kopalnie węgla", Sp. akc. w Krakowie o kapitale 40,000.000 mp. jest w toku.

„Brody", Spółka z ogr. odp. Spółka poświęciła swą pracę odbudowie gospodarstwa rolnego w swych majątkach, obejmujących około 38.000 morgów, oraz odczyszczeniu lasów. Pierwszy bilans powojenny per 30/6 1920 umożliwił wypłacenie 10 proc. dywidendy.

„Polska Nafta", Spółka akc. w Warszawie. Spółka powyższa rozszerzyła znacznie swój stan posiadania w przemyśle naftowym przez wykupno szeregu kopalń w Borysławiu, Ropience, Rypnem itp. oraz dwu rafinerii. W tym celu przeprowadzono też podwyższenie kapitału akc. do 250,000.000 mp. Kapitały rezerwowe spółki wynoszą około 200,000.000 mp. Dywidenda za rok 1920 wynosiła 15 proc.

„Lemiesz", Fabryka maszyn rolniczych, Sp. akc. w Krakowie. Fabryka ta rozwinęła się w r. 1920 bardzo znacznie. Za r. 1920 wypłacono dywidendę 20 proc. Kapitał akc. podwyższony został z 3,500.000 mp. do 6,300.000 mp.

„Odlew", Spółka z ogr. odp. Spółka ta wypłaciła w roku spraw. 60 proc. dywidendy.

„Głogów", przędzalnia lnu i konopi oraz tkalnia w Głogowie, Spółka z ogr. odp. Po uruchomieniu w poprzednim roku spółka wypłaciła w roku spraw. 5 proc. dywidendy. Kapitał 1,200.000 mp. **podwyższony został na 4,200.000 mp.**

NADESŁANE.

Czarny król Makombe z królową ekranu Mią May od dziś w Kinie Chimera

IV. Część „Władczyni świat" (w Afryce)

„Tepege", Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych w Krakowie, Spółka akc. Spółka ta pracuje bardzo pomyślnie i wybija się na czoło przedsiębiorstw górniczych w kraju. Kapitał podniesiony został w r. 1920 z 10,500.000 mp. na 28,000.000 mp., a dalsze podwyższenie do 105,000.000 mp. jest w toku. Rezerwy jawne przekraczają obecnie kwotę 200.000.000 mp. Spółka uruchomiła rafinerję w Iwoniczu i nabyła na własność połowę rafinerji „Idaweiche" na Górnym Śląsku; produkcja ropy w kopalniach spółki wzrasta stale i przekracza już 50 cystern miesięcznie.

„Rudy żelazne", Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Spółka podniosła swój kapitał na 8,400.000 mp., a to przy udziale naszej instytucji, Polskiego Banku Krajowego, Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych oraz Towarz. dla przedsiębiostw górniczych „Tepege". Spółka prowadzi w dalszym ciągu energiczne poszukiwania za rudą żelazną w różnych miejscowościach Państwa Polskiego i rozpoczęła już także i roboty wydobywcze. W r. 1920 zakupiła majątek Ludwinów w ziemi radomskiej, gdzie zgłębiono cały szereg szybów celem intenzywniejszej eksploatacji rudy. Dalsze znaczne podwyższenie kapitału, jak i zamiana na spółkę akcyjną jest w toku.

Rafinerja spirytusu i fabryka wódek braci Fraenkel, Spółka akc. Bielsko. Spółka pracuje bardzo korzystnie i wypłaciła dywidendę 15 proc. Dalsze podwyższenie kapitału do 10.000.000 mp. jest w toku.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie. Z powodu dalszych utrudnień w przemyśle spirytusowym ze względu na monopol państwowy dyrekcja Towarzystwa postanowiła rozwinąć swą działalność w kierunku fabrykacji artykułów chemicznych. Towarzystwo wypłaciło 15 proc. dywidendę i uchwaliło dalszą podwyżkę kapitału akcyjnego do 20,000.000 mp.

Fabryka maszyn i wagonów L. Zieleniewski, Tow. akc. w Krakowie. Fabryki należące do tego Towarzystwa pracowały w r. 1920 z wynikiem bardzo pomyślnym. Dywidenda wypłacona za r. 1920 wynosi 30 proc. Kapitał akc. 5,600.000 mp. podwyższono na 11.200.000 mp. Celem budowy nowej fabryki wagonów w Krakowie, dalsze wydatne podwyższenie kapitału akcyjnego w toku.

Spółka akcyjna elektrowni okręgowych w Sierszy. Spółka ta, posiadająca elektrownię w Sierszy wodnej i Borysławiu, rozwinęła pracę nad powiększeniem pierwszej i przygotowaniem budowy wielkiej elektrowni dla zagłębia Borysławskiego. Zamierzone jest podwyższenie kapitału akc. z 40.000.000 mk. na 100.000.000 mk. Za rok 1920 wypłaciła spółka 8% dywidendę.

„Karpalit" akcyjne towarzystwo dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie. Towarzystwo podwyższyło kapitał akc. do wysokości 10.500.000 mk. Przedsiębiorstwo pracuje z bardzo pomyślnym wynikiem i wypłaciło 30 proc. dywidendę.

Akcyjne Towarzystwo elektryczne Sokolnicki i Wiśniewski w Krakowie. Rozwinęło bardzo wydatne wysiłki dla uruchomienia drugiej fabryki. W najbliższym czasie akcje Towarzystwa mają być przejęte przez Polskie zakłady elektryczne Brown Boveri w Warszawie.

Polskie Towarzystwo budowlane, spółka akc. we Lwowie. W roku sprawozdawczym utworzona została spółka akc. z dawnej spółki z ogr. odp. o kapitale 15,000.000 mk., który jednak wkrótce wobec rozrostu zadań Tow. podniesiony zostanie do 100,000.000 mk. Towarzystwo przeprowadziło szereg najpoważniejszych budowli publicznych, jak budowa kolei Kutno-Koło, prowizorycznego dworca głównego w Warszawie, rozpoczęło budowę portu na Wiśle i wiele innych.

Suszarnia kartofli w Chmielowie, spółka z ogr. odp. Ograniczenie wolnego handlu surowcami jak i produktami nie pozwoliło na powiększenie fabrykacji. Mimoto przedsiębiorstwo wypłaciło 10% **dywidendę.**

Polskie Towarzystwo handlowe, spółka akc. w Krakowie. Spółka rozwinęła się na jedną z największych organizacji handlowych w Polsce. Kapitał akcyjny wynosi 100.000.000 mk., a rezerwy jawne blisko 200.000.000 mk. Założone w r. 1919 oddziały w Gdańsku i Warszawie pracują bardzo pomyślnie. Dywidenda za rok 1920 wyniosła 25%.

Galicyjskie akcyjne zakłady górnicze w Sierszy. Zakłady te mimo bardzo wielkie trudności, jakie w przemyśle węglowym odczuwać się dały, pracowały w r. 1920 z wynikiem pomyślnym. Kapitał akcyjny 5,600.000 mk. powiększony został do 8,400.000 mk., a dalsze podwyższenie kapitału do 16.800.000 mk. jest w toku.

Fabryka konserw Zygmunta Ruckera i fabryka czekolady Jana Höflingera, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Fabryka ta pracowała w roku sprawozdawczym zupełnie normalnie, osiągając wyniki bilansowe bardzo zadawalniające.

„Polsot" Polska spółka dla obrotu towarowego, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Założona z kapitałem 5,000.000 mk. prowadziła obroty handlowe z Ukrainą i Zachodem z wynikiem pomyślnym i wypłaciła dywidendę za r. 1920 w wysokości 15%. Przemiana na spółkę akcyjną o kapitale 25,000.000 mk. w toku.

„Siła i światło" spółka akc. w Warszawie. Mimo ciężkie warunki spółka rozwijała się pomyślnie i wypłaciła za r. 1920 dywidendę w wysokości 8%. Kapitał akcyjny 20,000.000 mk. podwyższony został do 60,000.000 mk., a dalsze powiększenie kapitału do 300,000.000 mk. w toku.

Polska Centrala handlowa w Radomiu przeniosła siedzibę swą do Warszawy ograniczyła swoją działalność do handlu artykułami tekstylnymi i obuwiem, zakładając w obrębie b. Królestwa Kongresowego około dziesięć składów filjalnych. Kapitał akc. wynosi 8,000.000 mk. Za rok 1920 wypłaca 20% dywidendy.

—o—

Przedłożony bilans świadczy o niezwykłym rozwoju naszych czynności w roku sprawozdawczym.

Obrót po jednej stronie księgi głównej wyniósł przeszło **52 miljonów.**

Główne pozycje bilansu wynoszą **w miljonach** marek:

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa	228	Kapitał . . .	70
Weksle . . .	59	Rezerwy . . .	16
Efekty . . .	171	Wierzyciele .	2.42[illegible]
Dłużnicy .	2.0[illegible]	Czysty zysk .	17
Nieruchomości	11		
Ruchomości .	—		
Miljonów .	2.524	**Miljonów** .	2.524

Z końcem r. 1920 wynosił nasz **portfel wekslowy** Mp. 58,555.977·59 zwiększył się zatem o Mp. 41,967.999·92.

Stan efektów podniósł się z końcem ubiegłego roku z Mp. 56,169.074·49 na Mp. 171,026.641·43 z powodu objęcia na rachunek własny większej kwoty polskich pożyczek państwowych.

Rachunki konsorcjalne wykazują z końcem roku bieżącego stan Mp. 3.579 880·02 który w porównaniu z rokiem poprzednim jest większy o Mp. 2.467.785·82.

Suma dłużników naszych wykazuje z końcem r. 1920 Mp. 2,047 598 239 78 i jest w porównaniu z rokiem poprzednim wyższa o Mp. 1,501,910.601·42. W sumie tej mieszczą się lokaty w Bankach w kwocie Mp. 348,758.016·11. Suma wierzycieli wzrosła o Mp. 1,793.329.924 91 i wykazuje z końcem roku 1920 Mp. 2,309.507.374·71. Podobnie wzrosły także i wkładki na książeczki w porównaniu z rokiem 1919 o kwotę Mp. 23,508.615·48 tak, że stan ich z końcem r. 1920 zamknęliśmy kwotą Mp. 59,068.052·51.

Przychód **odsetek** wynosił w r. 1920 Mp. 41,580.461·67 czyli więcej o Mp. 34,181.813 66.

Zyski z interesów bankowych. Interesy dewizowe, efektowe i konsorcjalne przyniosły nam w roku ubiegłym Mp. 23,710.871·23.

Wreszcie dyrekcja wyraża uznanie za długoletnią ich owocną działalność b. prezesowi rady zawiad. p. Dawidowi Abrahamowiczowi, członkowi rady zawiad. dr. Janowi Steczkowskiemu, jak również b. delegatowi Wydziału kraj. dr. Tadeuszowi Pilatowi.

W ciągu roku 1921 kapitał Polskiego Banku Przemysłowego został kilkakrotnie podwyższonym i wynosi obecnie Mp. 367,920 000 a rezerwy dochodzą do wysokości 150,000.000 Mp. czyli środki własne Banku wynoszą przeszło pół miljarda marek.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Każda Matka
wydająca swą córkę za mąż powinna pamiętać o tem, że wyłącznem źródłem korzystnego zakupna pięknych strojów damskich jakoteż wykwintnej bielizny dla wypraw ślubnych jest firma
D. EISENBERG, LWÓW Jagiellońska 11 A
713

Obwieszczenie.

Zwracamy uwagę, że wszystkie asygnaty wydane dotychczas przez nas a przez odbiorców jeszcze niezrealizowane tracą wskutek zarządzenia Izby Skarbowej z dniem **30. listopada 1921** swoją ważność. Od 1. grudnia 1921 na asygnaty spirytusu wydawać się już nie będzie. 7075

Dotychczasowe perjodyczne przydziały spirytusu do jakichkolwiekbądź celów dla aptekarzy, szpitali, octowni etc. ustają od dnia 1. listopada rb. Wszelkie więc w takich sprawach do nas wniesione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Zjednoczony Przemysł spirytusowy we Lwowie.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Nowe ceny węgla.** Związek wytwórców węgla kamiennego w Polsce ustalił następujące nowe ceny węgla za tonnę loco wagon kopalnia: gruby kostka 13.050 mp., orzech 12.530 mp., niesortowany 11.180 mp., pospółka i orzech III 9.930 mp., grysik 8.110 mp., miał z grysikiem 7.330 mp., miał bez grysiku 6.550 mp. Podwyżkę cen przemysłowcy motywują zawarciem z robotnikami nowej umowy, z racji której płace robotnicze zostały znacznie podwyższone i obowiązują wstecz od dnia 1. października br.

Dowiadujemy się, że we Lwowie składowcy węgla pruskiego z powodu spadku kursu marki pruskiej przyjmują zamówienia na węgiel pruski po 1.000 mp. za cetnar metr., czyli za połowę ceny pobieranej we Lwowie.

+ **Unormowanie handlu węglem.** Z Warszawy donoszą: Wolny handel węglem jest ograniczony następującemi zastrzeżeniami: ministerjum przemysłu i handlu wyznacza ilość i gatunek węgla, jaki kopalnie krajowe muszą dostarczyć instytucjom użyteczności publicznej, (elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacje, koleje, kolejki, instytucje wojskowe i tramwaje). W razie nie dojścia do porozumienia instytucji tych z kopalniami, ministerstwo przemysłu i handlu może przymusowo wyznaczyć ceny i terminy dostawy. Dla pozostałych odbiorców węgla, normowanie wysokości oraz kolejności wysyłek należy do komitetu węglowego, który też wydaje listy przewozowe, na przewóz węgla.

+ **Produkcja węgla górnośląskiego.** Naczelnik wydziału górniczego, przemysłowego i handlowego przy naczelnej radzie ludowej inż. dr. J. Kiedroń udzielił przedstawicielowi aj. ETE. kilku wyjaśnień o znaczeniu przemysłu G. Śląska dla Polski. Kopalnie węgla na G. Śląsku — mówił p. Kiedroń — pracują obecnie normalnie. Węgiel idzie przeważnie do Niemiec, także do Włoch, Czechosłowacji, Austrji, oraz Węgier i Gdańska. Polska w ciągu października otrzymała go tylko 100.000 ton. Po uregulowaniu stosunków otrzymywać będzie około 350.000 ton miesięcznie, co zaspokoi potrzeby przemysłu polskiego. Huty żelazne i stalownie — dzięki spadkowi marki niemieckiej — otrzymały wiele zamówień z zagranicy. Wywóz produktów żelaznych do Polski wskutek utrudnień niemieckich nieznaczny. O ile wśród przemysłowców wielkich są wahania, czy iść z Polską, czy przeciw niej, kupcy jednomyślnie oświadczają się za nawiązaniem stosunków z rynkiem polskim. — Inż. Kiedroń sądzi, że wobec silnej konkurencji górnośląskiego przemysłu żelaznego, fabryki polskie będą musiały poddać rewizji swą produkcję i podnieść jej poziom. Zapotrzebowanie produkcji żelaza w Polsce oblicza p. Kiedroń na półtora miljona ton rocznie, obecna produkcja razem 800.000 ton jest więc niewystarczająca. (EE).

+ **Podwyżka taryf w Austrji.** Rząd austrjacki podwyższył należytości podatkowe, telegraficzne i telefoniczne, taryfę kolejową, oraz ceny tytoniu i cygar o 300—400 proc. (EE).

+ **Deficyt Niemiec.** Nauen. (PAT). Według oświadczenia, złożonego przez sekretarza ministerstwa skarbu, deficyt Niemiec dosięgnie kwoty 300 miljardów marek.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 10 listop. 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—14·80	550·—	0	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	650·—	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		
Bank hip. akc.	280—30· —	900·—	——	—
Bank hipoteczny ziemsk.	280—23·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	625·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	400·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	625·—	00·—	
Bank ziemsk. kredyt. z K.	280—35·—	600·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	22100	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2900	3075	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	2000	00	——
„Ćmielów" Fabr. porcel.	140— 00	4000	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	2200	2300	——
Tow. Górka	140—15·40	9000	00	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140— 00	3650	4250	——

		płacą:	żądają:	transak
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000— 00	1350	1450	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1000	——	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	950	——	—
Polski Glob	500—100·—	900	00	——
Polska Nafta	500— 75	1850	1950	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	850	——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	3550	3650	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1250	1350	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	9000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6700	6800	——
Żegluga	140—28	500	0	
„Patria" fabryka pap.	1000—350	4800	00	

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	30·—	50·—	—·—
„ „ (po 250)	20·—	40·—	—·—
Ruble dumskie kiereuki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	200·—	240·—	—·—
100 franków szwajcarskich	475·—	525·—	—·—
1 sterling	12000·—	14000·—	—·—
1 dolar amerykański	3100·—	3400·—	——
1 dolar kanadyjski	2400·—	2800·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1500·—	1800·—	——
Marki niemieckie po 100	0·—	00·—	—·—
Marki niemieckie drobne	0·—	0·—	—·—
Lei rumuńskie (po 100)	1700·—	2000·—	00
„ „ drobne	0·—	—·—	—·—
Liry włoskie	100·00	130·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	3200·—	3600·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	0·50	0·70	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	12000 —	14000·—	00
„ na Paryż	200·00	240·00	——
„ na Zurych	475·—	525·—	——
„ na Pragę	3500·—	4100·—	——
„ na Wiedeń	65·—	78·—	——
„ na Berlin	1600·—	1900·—	——
„ na N. Jork	3100	3400	——
„ na Medjolan	100·00	130·—	——
na Bukareszt	17·00	24·00	——

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 10. listopada.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 700 800, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 9·0 1000 0—0, Bank Małopolski 6 0 700 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 550 650 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 40 , Bank Ziemski dla Kresów 6 0 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Hand. I III. 700 800 750—00, Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 825 875 0, Polski Glob 1000 11 0, Hartwig —·—, Żegluga polska 400 450, Zieleniewski 5500 6000 6000—39, H. Cegielski 2450 2550 Trzebinia fabryka maszyn I III 3300 3600 0000, Lemiesz fabr. maszyn 8.00 10000, Aut moto 1401 1500 00·0, Polska Nafta 1600 1800, Elektrownia w Sierszy 1300 1500, Oikos —·—. Pezet 1300 1500 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 4400 4600 4800—00, Krakus 4000 4200, Górka 8000 8500, Siersza Zakłady górnicze 9000 9500, Pocisk 1000 1100. T. P. G. 6100 6600 6000—6500, Chodorów cukr. 2700 3000, Parowozy 1450 1550.

Waluty.

Dolar Stanów Zjednoczonych 2700 3260, Franki francuskie 190 230 00 000, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterlingi —·—, Marki niemieckie 12 16 13 18, Korony austrjackie 0·45 0·65 0·50 0·70, Korony Czecho-słowackie 27 32 27 —, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000——.

OGŁOSZENIA.

1 wagon gwoździ
od 2—6 cali oraz
WAGI DECYMALNE
okazyjnie do nabycia
„Społem" 3-go Maja 19.

TRZEWIKI
z demobilu włoskiego
1 para 2000 Mk.
dla Kółek rolniczych i Konsumów robotn. poleca Przedsiębiorstwo Handlowe
Dr. Kruczkowski LWÓW, ULICA SNOPKOWSKA 19

Potrzebna panna
do administracji „Kurjera Lwowskiego".
Zgłoszenia od 10—1-ej i od 4—6-tej wiecz.

CUKIER
w wolnym handlu!
Hurtowna sprzedaż z lwowskiego magazynu Związku Zawod. Cukrowni Król. Polsk.
w Syndykacie Rolniczym
Lwów, pl. Marjacki 10.
Wysyłka na prowincję z ubezpieczeniem transportów od kradzieży. 7084

III. ZJAZD DELEGATÓW
Związku Spółdzielni Spożywczo-Gospodarcz.
„JEDNOŚĆ"
we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 20. listopada 1921 r., w sali Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Akademickiej. o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu, ostatniego Walnego Zgromadz.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie Zarządu. 7076
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Zmiana statutu § 11 i 14
6. Wybór 7 członków Rady Nadzorczej i 2 zastępców i 3 członków Komisji rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie wyboru zastępcy członka Zarządu.
8. Wnioski.

Zwraca się uwagę, że w razie braku statutem wymaganej ilości członków o godz. 10 odbędzie się następne posiedzenie w dwie godziny później w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę członków.

Prezes Rady Nadzorczej: **J. Obirek.**
Sekretarz Rady Nadzor.: **Dr. Wołowicz**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 3-9 i od 12-5. 7073

KOWALSKINA od bolu głowy i migreny
GRANULKI od kaszlu
SUDORYN od potu
KLAWIOL od odcisków
FIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE przeciwko osłabieniu i anemji
357 wyrobu Labr. Farmac.
Ap. KOWALSKI, — Warszawa Miodowa I.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

10.000 mk. dam

temu, kto dopomoże Ślązakowi; rządcy do uzyskania posady rządcy. — Ukończyłem średnią szkołę rolniczą z maturą, mam także praktykę w wielkich majątkach Śląska Cieszyńskiego. Łaskawe oferty pod „Ślązak" do administracji Kurjera Lwowskiego. 7056

CERATY

w wielkim wyborze 7083
poleca najtaniej **L. HOSZOWSKI**
Lwów, ul. Akademicka 3.

Kolporterzy potrzebni

do roznoszenia gazet. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego".

Nauka i wychowanie.

Kurs tańców rozpoczynam, w najkrótszym czasie wyuczę najdokładniej. Nowicki, Pańska 16. 7042

Słuchacz praw przedtem filozofji były nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji jęz. francuskiego i angielskiego (literatura i konwersacja) najchętniej za mieszkanie lub utrzymanie. Zgłoszenia „Językoznawca" Kurjer lwow 7079

Posady i prace.

Poszukuje się profesora (profesorki) gimnazjalnego lingwisty z językiem francuskim do dwojga dorosłych dzieci na wieś, blisko Lwowa. Zgłoszenia osobiste od 5—7 w biurze inż. Opolskiego, Zyblikiewicza 3. 7025

Dublańczyk z ukończoną szkołą rolniczą, energiczny, zamiłowany rolnik, kawaler lat 24, obejmie natychmiast posadę pomocnika gospodarczego lub podobne zajęcie z zakresu gospodarstwa. Zgłoszenia do administracji pod »Dublańczyk«. 7074

Różne.

Ze zmarszczkami, wągrami i złą cerą pań nie będzie!! Panie chcące mieć naprawdę ładną cerę pofatygują się od 10-ej do 7-ej Mikołaja 7. Kosmeo. 6918

Fabryka papuczy, pantofli i kamaszy, ul. Krakowska 14, I. p., wykonuje na zamówienia także z własnego materjału filcu, sukna, płótna i t. p. 7043

Zgubiono pelerynę selskinową, oddać ul. Ochronek 9. piętro II., drzwi 5. Wysoka nagroda. 7061

Panna starsza, wyk ztałcona z dobrej rodziny, mającą na zaślubi szlachetnego mężczyznę na st nowis.u. „Zagórska" post.-restante Stryj. Odpowiedź nastąpi za parę tygodni. 7077

Kupno i sprzedaż.

Automobile ciężarowe pierwszorzędnej marki posiada na składzie i poleca »Pilot«, Lwów Batorego 4. 6698

Motory ropne 6 HP do nabycia. „PILOT", Lwów, Batorego 4. 6968

Tokarnie, strugarki, heblarki, gyzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

Kocioł parowy z armaturą, nieużywany, 40 metrów powierzchni ogrzewalnej, 10 atm sfer i auto ciężarowe 3 tonnowe na gumach sprzeda Wojtowicz, Lwów, Sapiehy 9. 7086

Futro męskie, nowe, okazyjnie sprzedam. Wronowska 8, parter lewy, drzwi 4, god ina 10—4. 7078

Sprzedezą realności, bez kosztów dla właściciela zajmę się. Kamienicę tanio sprzedam. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 7071

Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom.

(Komunikat)

Przypuszczenie jakoby Amerykański Wydział Ratunkowy (Fundacja dla Dzieci Europy) wycofywał się z Polski i jakoby akcja pomocy dla dzieci prowadzona przez 2½ roku przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom zupełnie ustała, jest nieuzasadnione i niezgodne z prawdą. W chwili obecnej 500 000 dzieci dziennie korzysta z produktów amerykańskich oraz z mąki i cukru, dostarczanych przez Rząd Polski na akcję do karmiania dzieci i pomoc ta będzie kontynuowana przez całą zimę.

Był czas, kiedy akcja pomocy dla dzieci obejmowała 1,300.000 dokarmianych, jednakże polepszenie warunków aprowizacyjnych spowodowało stopniowe zmniejszenie potrzeby pomocy w całym kraju, a przedewszystkiem, w Kongresówce i Galicji, gdzie urodzaje były w tym roku bardzo dobre. 7081

PAKPD, na żądanie A. W. R. oraz rządu polskiego, czyni wybór najbardziej potrzebujących dzieci w kraju i ogranicza akcję dożywiania dla dzieci i matek, da ąc ych się podciągnąć pod następującą kategorje:

1. Przedewszystkiem dzieciom uchodźców.
2. Dzieci tych rodzin ze wschodniej części Polski, które, pomimo starań, nie były w możności uprawiać swą ziemię.
3. Dzieci w instytucjach zamkniętych, które mimo starań, nie mają na razie dostatecznych funduszów, ażeby dostarczyć odpowiedni posiłek dzieciom sobie powierzonym.
4. Niemowlęta rodzin niezamożnych, które nie mogą w inny sposób otrzymać mleka.
5. Dzieci chore na krzywicę, gruźlicę oraz cierpiące wyraźnie z powodu niedostatecznego odżywiania.
6. Dzieci będące w złych warunkach, wywołanych faktem, że ich rodzice lub opiekunowie z powodu przymusowego bezrobocia nie mają środków na ołoczenie ich odpowiednią opieką.

Akcja pomocy dla dzieci prowadzona jest obecnie bardzo intensywnie na Wschodzie, gdzie połączone organizacje PAKPD i AWR nie tylko jej nie przerywają, lecz wprowadzają ją w nowych miejscowościac, pomagają ludności zrujnowanych miasteczek budować lokale na kuchnie, oraz wspomagają ją pod każdym względem, ażeby zapobiedz istotnym brakom. Od pócz kilku tysięcy stał, ch kuchen, PAKPD zorganizował specjalne kuchnie wzdłuż granicy polsko-rosyjskiej dla użytku dzieci powracających uchodźców. Punkty te wydają przeszło 100.000 porcji ni sięcznie.

Obecnie PAKPD zajmuje się rozdawnictwem miljonowego daru odzieżowego AWR i 50.000 ubrań otrzymanych od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Poleca majątki ziemskie i przemysłowe

pod korzystnymi warunkami.

RESTAURACJA w miasteczku, do tego 2 morgi ogrodu, 4 morgi ziemi, dom piętrowy, zajmuje 11 ubikacji, stajnie, stodoła z całkowitem urządzen. Cena 800 dolar.

RESTAURACJA na wsi, do tego 5 mrg. ziemi, duża sala, ogród stajnie i stodoła, duża kuźnia, pomieszkanie dla kowala, 2 pokoje i kuchnia. Cena 1500 dolarów.

RESTAURACJA przy mieście Lesznie, sala, kręgielnia, duży ogród koncertowy i owocowy 2 mrg. duży, duże stajnie, stodoła, około 500 krzeseł, 80 stołów. Cena 1700 dolarów.

RESTAURACJA, lokal wycieczkowy, do tego ładny ogród koncertowy, 25 minut od stacji, duża sala w roku 1914 zbudowana, 3 mrg. ziemi, dom masywny piętrowy, kręgielnia, położenie nad lasem. Cena 1300 dolarów.

HOTEL i RESTAURACJA, dom piętrowy, 8 okien z frontu, 12 pokoji dla podróżujących, 4 pokoje lokalne, 5 ubikacji wynajęte dla banku, ogród owocowy, stajnia dla 12 koni z kompletnym urządzeniem. Cena 1500 dolarów.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY w większym mieście powiatowem, z dużą obszerną salą w koło niej balkon, obecnie mieści się kinomatograf, dom 3 piętrowy, nowocześnie zbudowany, 25 pokoi dla podróżujących, kompletnie umeblowanych, stajnie, duży ogród koncertowy, do tego należy 6 domów. Cena 10,000 dolarów.

OGRODNICTWO przy kościele katol. w dużym mieście powiatowem, dom 12 ubikacji, 3 duże oranżerje z centralnem ogrzewaniem, dekoracje pogrzebowe, weselne i t. p. do tego ogród z wszelkiem urządzeniem składowem z kwiatami i nasionami do tego osobny ogród 2½ mrg duży owocowy i warzywny nadaje się na miejsce budowli fabryki, willi i t. p. przy samej stacji. Cena 2500 dolarów.

DOM PIĘTROWY w Lesznie w nim mieści się młyn motorowy, stolarnia i tokarnia, w młynie znajdują się 1 p. walce, 2 kamienie francuskie, 1 śrutownik, motor olejny 18 konny, drugi motor elektryczny 5 konny, w stolarni znajdują się, 1 elektryczny motor 3 konny, 3 tokarki i inne urządzenia stolarskie. Cena 1,600 dolarów.

MLECZARNIA w małem mieście do tego dom piętrowy rodzaj willi, 8 ubikacji, lokomobila 27 konna, ogród owocowy 3 mrg duży, do tego 13 mrg dzierżawy, wszelkie urządzenie do mleczarni, 2 kamienie francuskie do śrutarni, 2 konie, 12 świń, 6 wołów i t. d. Cena 1,500 dolarów.

HURTOWNIA towarów kolonialnych, dom II. p. narożnik, duże stajnie na 12 koni, remiza, 2 konie, 5 wozów ciężarowych, 3 powózki, bardzo wiele zapasów w towarach. Cena 2800 dolarów.

DROGERJA i HURTOWNIA DESTYLACYJNA w dużem mieście powiatowem, położone w rynku, dom narożny, bardzo dobrze prosperujące przedsiębiorstwo dom II. piętrowy, 3 pomieszkania po 6 pokoi, na parterze interesa. Do tego należy przy innej ulicy stajnie, remizy i chlewy. Cena za dom z interesem i towarem 5,000 dolarów. Za remizy i t. p. 500 dolarów.

6 PIEKARŃ z interesami w Lesznie, domy wszelkie piętrowe, nowoczesne piece piekarskie, z zapędami elektrycznemi, wszelkie maszyny potrzebne do piekarni. W cenie od 1000—2000 dolarów.

3 INTERESA RZEŹNICKIE z 2 i 3 piętr. domami, warsztaty nowocześnie zbudowane, ze zapędem elektrycznym, wszelka maszynerja w zakresie rzeźnictwa. W cenie 500—1500 dolarów.

25 DOMÓW różnej wielkości, nadające się na wszelkie przedsiębiorstwa z podwórzami, stajniami, remizami i ogrodami. W cenie 200—2000 dolarów.

4 PIĘTROWA KAMIENICA przy głównej ulicy w Lesznie, dom narożny z trzema interesami, 6 okien wystawowych, nowocześnie zbudowana i pierwszorzędny dom w mieście, w nim mieszczą się: duży interes bławatny, interes obuwia cukiernia z piekarnią. Cena 5,000 dolarów.

HANDEL ZBOŻOWY 2 dwupiętrowe kamienice, duży dwupiętrowy spichlerz, stajnie 4 wozy, 2 konie, wszystko z oświetleniem elektrycznym. Cena 2,000 dolarów.

6 MŁYNÓW PAROWYCH bez roli i z rolą, z żywym i martwym inwentarzem, nowoczesna maszynerja, dobre prosperujące i stare zaprowadzone młyny. W cenie 2000—8000 dolarów.

DUŻA FABRYKA MEBLI położona w najlepszym i ożywionym miejscu w większym mieście powiatowem. Dom mieszkalny piętrowy, warsztaty 2 i 3 piętrowe, objętość fabryki 1206 mtr. kwadratowych, 10 konny motor gazowy dla uruchomienia fabryki. Wszelkie maszyny potrzebne do fabryki mebli. Całkowite nowoczesne urządzenie i zabudowania. Fabryka zbudowana 1902 r. Cena 4,000 dolarów.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH specjalność fabryki budowania maszyn do młócenia, 8 konny motor do uruchomienia fabryki, wszelkie narzędzia i przybory. Do tego należy gospodarstwo 50 mrg i 5½ mrg łąki z torfem, pierwszorzędna, ciężka ziemia. Dom rodzaj willi, zbudowany w r. 1612, posiada 11 pokoi i kuchnię, prócz tego jeszcze 2 domy mieszkalne, masywne chlewy i szopy, dobre położenie i korzystnie do nabycia, inwentarz żywy, 1 koń, 5 szt. bydła. Cena 2,500 dolarów.

GOSPODARSTWA: 30 morg., dobra ziemia, kompletna maszynerja rolnicza, dom masywny, 2 pok. i kuchnia, 2 konie, 9 szt. bydła, 2 owce, 4 świnie. Cena 1700 dol.

40 morg., w tem 4 mrg. łąki komplet. maszynerja roln., domy masywne, pomieszkanie, 4 pokoi i kuchnia, 3 konie, 10 szt. bydła, 14 świń. Cena 2000 dolarów.

52 morg., w tem 10 mrg. łąki, wszystkie porządki i kompl. maszynerja roln., domy masywne, pomieszkanie 5 pok. i kuchnia, 2 konie, 5 szt. bydła, 6 świń, 1 koza. Cena 2.000 dolarów.

60 morg. w tem 12 mrg. łąki, ziemia drenowana, domy masywne, pomieszkanie o 4 pok. i kuchnia, kompl. maszynerja roln. 2 konie, 12 szt. bydła, 2 owce i 10 świń. Cena 2,500 dolarów.

67 mrg. w tem 6 mrg. łąki z torfem, kompl. maszynerja roln., domy masywne, pomieszkanie 5 pokoi i kuchnia, 2 konie, 9 szt. bydła, 9 świń. Cena 3.000 dolarów.

72 morg. w tem 8 mrg. łąki, 4 mrg. lasu, ziemia drenowana, kompletna maszynerja rolnicza, domy masywne, pomieszkanie 5 pokoi i kuchnia, 5 koni, 12 sztuk bydła, 3 owce, 20 świń Cena 2,500 dolarów.

108 mrg. Kompletna maszynerja rolnicza, domy masywne, pomieszkanie 5 pok. i kuchnia, 5 koni, 19 sztuk bydła, 12 świń, 15 kur. Cena 3.500 dolar.

128 mrg. w tym 4 mrg. łąki, ziemia drenowana, kompletna maszynerja rolnicza, domy masywne, pomieszkanie 6 pokoi i kuchnia, 6 koni 23 sztuk bydła, 20 świń. Cena 4.000 dolarów.

110 mrg. dobra ziemia ze wszelkiem komfortem, żywym i martwym inwentarzem pierwszorzędne domy mieszkalne, w tem 10 mrg. łąk, 5 koni, 15 sztuk bydła, 30 świń, Cena 4.000 dolarów.

162 mrg. w tym 38 mrg. łąki ziemia drenowana, kompletna maszynerja rolnicza, domy masywne, pomieszkanie 4 pokoji i kuchnia, 4 konie, 31 sztuk bydła, 10 owiec, 20 świń. Cena 4.500 dolar. ameryk.

202 mrg. w tym 6 mrg. łąki, ćwierć mrg. stawu, kompletna maszynerja rolnicza, domy masywne pomieszkanie 6 pokoi i kuchnia, 8 koni, 23 sztuk bydła, 9 owiec, 45 świń. Cena 6.500 dolarów.

Wszystkie majątki są w najlepszym porządku, dobrze zaprowadzone w najlepszym położeniu i jak stoją i leżą korzystnie z rąk niemieckich do nabycia.

Dom Komisowo-Handlowy **Fr. KEMPA**
Leszno Wojew. Poznańskie **ul. Lipowa 15. Tel. 149.**

Największe i najlepiej prosperujące przedsiębiorstwo na miejscu w zakresie pośrednictwa majątków ziemskich i przemysłowych.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński